

Anna Leszczuk-Fiedziukiewicz

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-8800-2486

Tabloidyzacja bluźnierstwa. Strategie medialne w debacie publicznej o granicach wolności artystycznej i obrazie uczuć religijnych

Sacrum i profanum – sztuka i religia w perspektywie społecznej i kryminologicznej

Czy w spektaklu cięcie piłą drewnianych krzyży jest dopuszczalne? Jak zinterpretować pomysł na zestawienie papieża Jana Pawła II z aktami seksualnymi? Jakie są granice ekspresji sztuki akceptowane przez polskie społeczeństwo, określane przez socjologów religii „ostatnim bastionem katolicyzmu” w Europie¹? Dzieła sztuki od zawsze były źródłem i nośnikiem emocji, wzbudzały zachwyt jednych i oburzenie drugich². Ich odbiór będzie zróżnicowany w społeczeństwach zlaicyzowanych, gdzie wypiera się religię z przestrzeni publicznej, a inny w społeczeństwach nasyconych religijnie, gdzie wartości związane z wiarą są elementem tożsamości narodowej.

O „zachowaniach bluźnierczych” mówi się wtedy, gdy ranią uczucia ludzi wierzących³. Za skandal artystyczno-religijny uznać trzeba wydarzenie w świecie kultury i sztuki, które poprzez wykorzystanie symboli, wizerunków postaci religijnych, wywołuje niezgodę społeczeństwa. Bez względu na deklarowany cel, wydarzenie to ma charakter kontrowersyjny, rodzi sprzeciw wobec jego pojawienia się w pejzażu kulturalnym, prowadzi do działań pozaartystycznych. Skandale o charakterze artystyczno-religijnym mają różny wymiar i już od lat 90. mamy z nimi do czynienia w przestrzeni publicznej w Polsce. Pewne z nich nazywa się „bluźnierstwami popkulturowymi”,

¹ J. Piekutowski, *Jeden, tradycyjny, zbiorowy, niepapieski*, „Tygodnik Powszechny” 2018, nr 3, s. 33.

² A. Matuchniak-Krasuska, *O emocjach w sztuce. Szkic socjologiczny*, [w:] *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, (red.) A. Czerner, E. Nieroba, Opole 2011, s. 233–253.

³ J. Puzyńska, *Garść myśli o problemach tabu*, [w:] *Tabu w procesie globalizacji kultury*, (red.) A. Małyska, K. Sobstyl, Lublin 2016, s. 27.

widząc w nich wyrachowanie twórców zorientowanie na popularność i rozgłos. Niektóre portale w internecie, podsycając zainteresowanie tematem, prowadzą rankingi największych skandali w sztuce (Culture.pl, Kocham teatr, Whyart.pl). Podkreślają w nich najbardziej emocjonalne debaty o granicach, jakie przekraczają artyści i społeczne poruszenie obscenicnością i perwersją w sztuce.

W 1994 r. na okładce tygodnika Wprost pojawiły się wizerunki Matki Bożej Częstochowskiej i Jezusa w maskach gazowych. W 2000 r. skandalistą nazwano Marizio Catellana, autora woskowej rzeźby papieża Jana Pawła II przygniecionego meteorytem. W 2001 r. Dorota Nieznalska zaszokowała instalacją „Pasja”, gdzie na przecięciu ramion krzyża umieściła fotografię z męskimi genitaliami. Te trzy przypadki zakończyły się doniesieniem do prokuratury, artystkę ukarano pracami społecznymi. Jerzy Urban zasłynął serią antykatolickich prowokacji: w 2002 r. wypowiedziami o Janie Pawle II, w 2013 r. wizerunkiem Chrystusa umieszczonego w kształt znaku drogowego. Adam Darski, znany jako „Nergal”, lider zespołu Behemoth i Dorota „Doda” Rabczewska zostali oskarżeni o obrazę uczuć religijnych. On – podarciem Biblii podczas koncertu, ona – spontaniczną wypowiedzią o niepoczytalnych autorach Biblii („napruty prochami”). Oba przypadki trafiły na sale sądowe, wzbudziły duże zainteresowanie mediów. Podobnie było z dwoma sztukami teatralnymi „Golgota Picnic” i „Kłątwa”, odpowiednio w 2014 i 2017 r. W obu przypadkach złożono wnioski do prokuratury w związku z obrazaniem uczuć religijnych. Pierwszy spektakl autorstwa argentyńskiego dramaturga Rodriga Garcíi nie został pokazany 27 i 28 lipca 2014 r. na Malta Festival w Poznaniu. Drugi, w reżyserii chorwackiego dramaturga Oliviera Frljić, był prezentowany w Teatrze Powszechnym w lutym 2017 r., ale spektaklom towarzyszyły protesty wielu środowisk.

Prawo w Polsce z jednej strony zapewnia wolność w szerokim znaczeniu, w tym wolność artystyczną. Z drugiej strony, chroni uczucia religijne, ponieważ wolność sumienia i wyznania są wartościami konstytucyjnymi. W XXIV rozdziale kodeksu karnego noszącego nazwę „Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania” znajduje się art. 196, który brzmi: „kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Dyskusyjność tego paragrafu tkwi w jego różnych interpretacjach. Pierwsza grupa prawników, do których należy A. Biłgorajski, pisze o uprzywilejowanym traktowaniu osób wierzących, ponieważ według niego przepis służy „eliminacji zjawisk artystycznych nie mających aprobaty przez konkretne grupy społeczne”⁴. Komentatorzy zadają też reto-

⁴ A. Biłgorajski, *Wolność wypowiedzi versus wolność religijna*, Warszawa 2015, s. 71.

ryczne pytania, czy Bóg i Matka Boska, święci są podmiotem prawa w Polsce i zarzucają art. 196, że dyskryminuje osoby niewierzące i chroni interesy wierzących⁵. Druga grupa opowiada się za kryminalizacją zachowań godzących w uczucia religijne a W. Janyga twierdzi: „problemy dyskryminacji religijnej odżywiają co jakiś czas z wielką mocą. (...) warto zająć się tym problemem, gdyż Polska (...) może niebawem stanąć w obliczu takich samych problemów wyznaniowych i kulturowych, z jakimi borykają się dziś państwa Unii Europejskiej”⁶.

Według innych ekspertów z kolei, ochrona uczuć religijnych nie wymaga ochrony karnoprawnej ze względu na istnienie innych przepisów, takich jak zniesławienie i znieważenie. A. Zoll polemizuje z takim stanowiskiem, bo: „ewentualna likwidacja przepisów penalizujących obrazę uczuć religijnych to danie zielonego światła dla nietolerancji, co może doprowadzić do daleko idących napięć społecznych”⁷. W dyskusji nad art. 196 kodeksu karnego zauważalna jest niekonsekwencja i subiektywizm w określaniu uczuć religijnych. Aby ułatwić spory w sądach, stawia się postulaty wprowadzenia ekspertyz rzeczoznawców z socjologii religii, historii sztuki i teatrologii i kultury popularnej. Pytania ks. Andrzeja Draguły, zajmującego się ewolucją bluźnierstwa w kulturze: „czy Boga rzeczywiście można obrazić, czy to raczej my sami czujemy się obrażeni?” i „co tak naprawdę chronią przepisy prawa: osobę Boga czy wolność religijną ludzi wierzących?”⁸ nie są pytaniami banalnymi.

Skandal artystyczno-religijny w perspektywie medioznawczej

Podstawowe pytanie badawcze artykułu brzmi: jak w perspektywie spektakli obrażających uczucia religijne zachowują się media? Jak definiują problem w kontekście „medialnej atrakcyjności religijnych skandali czy konfliktów”⁹? Czy zajmują stanowisko „media przeciw religii”, czy wręcz odwrotnie? Czy w związku z premierami sztuk „Golgota Picnic” i „Klątwa” twórcy przekazów medialnych przekazują informacje w sposób obiektywny? Czy w związku z mediatyzacją i tabloidyzacją, tendencjami prezentowania i rzeczywistości w mediach, będą widoczne konkretne sposoby narracji o proble-

⁵ R. Balczyński, *Analiza semantyczna pojęcia uczuć religijnych*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9273/q,Analiza.semantyczna.pojecia.obraza.uczuc.religijnych>.

⁶ W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010, s. 331.

⁷ D. Jaworski, M. Müller, *Rozmowa z A. Zollem, Kodeks Boga nie chroni*, „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 3, s. 6.

⁸ *Bluźnierstwo – dyskusja*, Magazyn Dywiz, <http://magazyndywiz.pl/bluznierstwo-diskusja/>.

⁹ J. Majewski, *Religia, media, mitologia*, Gdańsk 2010, s. 45–46.

mie? Ważnym pytaniem badawczym będzie też to, jak na te nagłaśnianie wydarzenia reagują zwykli ludzie? Jak reagują ci, którzy są zwolennikami wolności artystycznej, a jak ci zgorzeleni eksperymentami artystów? Interesujące będzie przyjrzenie się roli mediów i pytaniom o to, jakie funkcje będą one pełnić: informacyjną, opiniotwórczą, czy „watch dog”? Czy w związku z silnie akcentowanymi w sporze wartościami (wolnością artystów i szacunkiem wobec uczuć religijnych) media mogą być w ogóle obiektywne i neutralne?

W tej publikacji spotkało się kilka stref: społeczno-kulturowa, artystyczna, religijna i prawnokarna. Konsekwencje tych spotkań ułożyły się w poniżej opisane strategie komunikacyjne mediów. Punktem wyjścia do analizy była koncepcja tabloidyzacji¹⁰ oraz „ramy interpretacyjnej”¹¹, organizującej poprzez narrację sposób interpretacji tematu. Dominującą metodą badawczą była metoda *case study* i jakościowa analiza treści.

Omawiane artykuły znalazły się na portalach związanych z kulturą, teatrem oraz na portalach informacyjnych, należących zarówno do nurtu liberalnego, lewicowego, jak i konserwatywnego, prawicowego¹². Wśród nich znalazły się portale informacyjne związane z mediami tradycyjnymi, jak portal telewizji publicznej (TVP, TVP Info), portale telewizji komercyjnej (TVN, Polsat), a także portale tabloidów (Fakt, Super Express). Badaniu zostały poddane różne formy gatunkowe: newsy, wiadomości, recenzje, reportaże, wywiady, felietony, wypowiedzi z konferencji prasowych, wpisy umieszczone na Twitterze i Facebooku, filmy z kanału YouTube.

Wybór materiałów polegał na selekcji informacji z internetu z 2014 i 2017 r. Oprócz tego, że media tradycyjne przenoszą swoje treści do internetu, warto pamiętać, że nadawcy przekazów medialnych mają charakter instytucjonalny, są związani z redakcją, portalem, którym odpowiadają określone ideologie i wartości. Są poza tym dziennikarzami informacyjnymi, publicystami, komentatorami lub przedstawicielami „dziennikarstwa tabloidowego”, przeciwstawianego dziennikarstwu poważnemu i opiniotwórczemu¹³. Twórcami przekazów internetowych są też zwykli ludzie, komentujący artykuły na portalach społecznościowych (*social media*) lub tworzący własne

¹⁰ Tabloidyzacja rozumiana jest jako „zbliżanie się formy, języka, obrazu świata w mediach głównego nurtu do treści, formy, języka i obrazu świata prasy tabloidowej”, M. Lisowska-Magdziarz, *Media powszednie*, Kraków 2009, s. 199.

¹¹ Ramy interpretacyjne („framing”), czyli schematy selekcjonowania i przygotowania informacji przez dziennikarzy, zob. M. Czyżewski, *Wokół analizy ramowej jako perspektywy badawczej*, [w:] *Zawartość mediów czyli rozważania nad metodologią badań medioznawczych*, (red.) T. Gackowski, Warszawa 2011, s. 31–47.

¹² B. Domagała, *Konserwatywny i liberalny dyskurs religijny w Polsce*, [w:] *Media i religia. Nowy kontekst komunikacji*, (red.) R. Sierocki, M. Sokołowski, A. Zduniak, Toruń 2016, s. 138–139.

¹³ J. Majewski, op. cit., s. 76, 93.

treści multimedialne w sieci. Tak więc świadomość konwergencji mediów¹⁴ będzie w tej publikacji obecna.

Strategia nr 1: aranżowanie konfliktu jako wojny, analiza przeciwników

Większość przekazów medialnych konstruuje ramę interpretacyjną debaty postrzeganej jako wojny z wytyczonym polem bitwy i podziałem ról na „my i oni”. „My” to artyści lub w zależności od ideologicznego profilu redakcji chrześcijanie, katolicy, krytycy profanacji. „Oni” – to chrześcijanie, szanujący symbole religijne lub odwrotnie: „oni” to rozumiejący artystę, ceniący wartości liberalne. Podział idzie też w inną stronę: są nierozumiejący konwencję sztuki i rozumiejący je. Obok nich pojawiają się inni bohaterowie, tzw. pomocnicy na wojnie: ludzie Kościoła, pravicowi/ lewicowi dziennikarze, sędziowie, organizatorzy festiwali teatralnych lub politycy. Dochodzi do stygmatyzacji dzielącej dwie strony sporu, gdzie artyści i ich zwolennicy mówią: „społeczeństwo nie rozumie konwencji współczesnej sztuki, widzi w niej zagrożenie dla moralności”, a ich przeciwnicy ripostują: „artyści szargają symbolami chrześcijaństwa, dokonują bluźnierstw, nie respektują uczuć religijnych”.

Role społeczne artystów i ich krytyków są w przekazach informacyjnych precyzyjnie określone, ale są też sprzeczne. Z jednej strony mamy do czynienia z prezentowaniem twórcy jako winnego skandalu. Z drugiej strony, jako wyraziciela nieograniczonej kagańcem przepisów wolności, rozumianej jako swoboda wypowiedzi. Jak twierdzą znawcy tematu, mit wolności artystycznej rozwinął się w polskiej kulturze w romantyzmie¹⁵ i to do niego odwołują się obrońcy obu spektakli. Społeczeństwo pełni rolę oburzonych, zgorszonych, dopominających się wycofania z przestrzeni publicznej „bluźnierczego” dzieła. Wojenną retorykę widać po obu stronach.

Zwolennicy „Klątwy” z lewicowego pisma *Krytyka Polityczna* piszą w internecie, że spektakl to „antyklerykalna emocja”, jest „jak granat wrzucony we współczesną polską rzeczywistość”¹⁶, to symboliczny atak, który miałby wstrząsnąć pravicowymi dziennikarzami z *Do Rzeczy*, w *Sieci*, *Gazety Polskiej*, *Naszego Dziennika*. W anonsie widać prowokację: „Wydaje się wam, że teatr obraża wasze uczucia? No to zobaczcie to!”. Zapalnikami bomby jest też tytuł recenzji: „Klątwa – ta sztuka to koszmar dobrej zmiany”, będący czytelną aluzją do sloganu politycznego *Prawa i Sprawiedliwości* „dobra

¹⁴ H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007, s. 9.

¹⁵ M. Golka, *Paradoksy wolności*, Warszawa 2017, s. 108.

¹⁶ „Klątwa” – ta sztuka to koszmar dobrej zmiany, J. Majmurek, „Krytyka Polityczna”, 19.02.2017, <http://krytykapolityczna.pl/kultura/teatr/klatwa-frljic-teatr-powszechny/>.

zmiana”, metafory przemian społecznych w Polsce realizowanych przez rząd. Recenzent zapowiada cynizm spektaklu, który ma prowokować: „przedstawienie wygląda jak wcielony koszmar prawicowych krytyków”, ponieważ odbywa się w nim „szarganie religijnych i narodowych symboli, wulgaryzmy, nagość, seks, momenty”¹⁷.

Redaktorzy Super Expressu idą dalej, próbują stworzyć atmosferę zagrożenia. Gdy premiera spektaklu „Golgota Picnic” została w Poznaniu odwołana pod naciskiem opinii publicznej, tabloid tłumaczył: „powodem było duże ryzyko zamieszek, których skala i forma mogą być niebezpieczne dla naszych widzów, aktorów, postronnych osób”. W innym miejscu dziennikarz Super Expressu pisał: „głównym powodem odwołania spektaklu była planowana manifestacja kilkudziesięciu tysięcy przeciwników spektaklu”, przesadzając zarówno z liczbą, jak i nazwaniem protestu manifestacją. W cytowaniu słów dyrektora festiwalu zawarto spekulacje o zagrożonym bezpieczeństwie artystów i widzów: „do udziału w proteście zachęceni są mężczyźni, a swój akces zgłosili także pseudokibice kilku klubów”. Sprofilowano tu wizerunek katolików i pseudokibiców, służący wykreowaniu agresorów gotowych do walk ulicznych.

Z kolei, tygodnik Wprost pisał, że protestujący „oni” przypominają terrorystów. Dziennikarz wspominał o spodziewanej liczbie „50 tysięcy” osób, definiując je: „pseudokibice, bojówkarze terroryzujący organizatorów”¹⁸. Podobną informację, ale z dużym boldem, znajdujemy w Super Expressie: „GOLGOTA PICNIC – z różańcami w rękach blokowali wejście na czytanie sztuki!”¹⁹. Między lidem a tekstem znajduje się wielkie zdjęcie zbiorowiska ludzi trzymających transparent z napisem „stop profanacji”, co może wskazywać na ikonizację przekazu²⁰. Narracja tabloidu przypomina raport z protestów antyglobalistów²¹ przy okazji szczytów G8: „na miejscu jest niespokojnie (...), dochodzi do przepychanek (...) Interweniować musiała policja”. Aktywność katolików dziennikarz scharakteryzował lapidarnym i ludycznym opisem: „wyjęli garnki, trąbki i gwizdki i zaczęli hałasować”²².

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ *Zdjęli spektakl przez oburzonych. Jest list do prezydenta RP*, „Wprost” 23.04.2014, <https://www.wprost.pl/kraj/453343/zdjeli-spektakl-przez-oburzonych-katolikow-jest-list-do-prezydenta-rp.html>.

¹⁹ *GOLGOTA PICNIC – z różańcami w rękach blokowali wejście na czytanie sztuki!*, http://www.se.pl/wiadomosci/polska/golgota-picnic-z-rozancami-w-rekach-blokowali-wejscie-na-czytanie-sztuki_409160.html.

²⁰ P. Przywara, *McLuhanowska retribalizacja na przykładzie Internetu*, [w:] *Nie tylko internet*, J. Mucha (red.), Kraków 2010, s. 54.

²¹ P. Kapla, *Protesty uliczne przyczyną zmiany decyzji politycznych*, [w:] *Wirtualne targowisko. O reklamie marketingu i promowaniu się w Internecie*, tom 1, M. Butkiewicz, A. Gralczyk (red.), Warszawa 2017, s. 99.

²² „Golgota Picnic” – z różańcami w rękach blokowali wejście na czytanie sztuki, „Super Express” 26.06.2014, http://www.se.pl/wiadomosci/polska/golgota-picnic-z-rozancami-w-rekach-blokowali-wejscie-na-czytanie-sztuki_409160.html.

Obok newsów i lidów, w których przeciwnicy spektaklu są prezentowani jako źródło zagrożenia, pojawia się przykład metaforycznego definiowania przeciwnika, jest nim bezosobowy bohater zbiorowy, czyli „sojusz tronu, ołtarza i grupy rekonstrukcyjnej, panujący w dzisiejszej Polsce”²³. Inną formę zbudowania tożsamości grupowej wybrali członkowie grupy „Obywatele Kultury”, informujący media o wysłaniu listu do Bronisława Komorowskiego (podpisało go 2 tysiące osób, m.in. Agnieszka Holland, Magdalena Środa, Jacek Żakowski, Andrzej Mleczko, Krzysztof Krauze, Kazimiera Szczuka). Tygodnik Wprost pisze o sprzeciwie obywateli wobec „przemocy w życiu publicznym” i wybiera stygmatyzujący tytuł „Zdjęli spektakl przez oburzonych katolików”²⁴. Tę konwencję ujawnił muzyk Dariusz Malejonek, który powiedział: „Kłątwa” to nie jest żadna kontestacja ani bunt, tylko skandal. To uderzenie w bardzo bezpieczne punkty, bo gdyby uderzono na przykład w półksiężyc, a nie krzyż, to wtedy konsekwencje byłyby zupełnie inne”²⁵.

Mamy więc do czynienia z budowaniem przez media konfliktu i stereotypizacji, którym towarzyszą toposy wojny, metafory i parabole. Treści przekazów informacyjnych zawierają element uprzedzeniowy, raz dotyczy to przeciwników sztuk, innym razem, artystów. Prezentowanie osób protestujących pod teatrami jako bojówkarzy może nie jest jeszcze przykładem chrystianofobii, znanej w socjologii jako wrogość wobec chrześcijan²⁶, ale wyraźnie jest dowodem na definiowanie katolików jako grupę niebezpieczną. W buncie przeciw profanacji symboli środowiska katolickie wykorzystały umiarkowaną przemoc i zakłóciły porządek publiczny, co wskazywałoby na środki działania typowe dla współczesnych ruchów społecznych²⁷ broniących określonych wartości.

Strategia nr 2: Pomoc w wyjaśnianiu istoty skandalu

Jako jedna z nielicznych, redakcja Polsat News, próbuje obiektywnie pokazać dwie strony medalu, gdy pisze o „Kłątwie”: „dla jednych to spektakl wulgarny, dla innych ważny i wart owacji na stojąco”. Podaje też opis spektaklu zamieszczony przez organizatorów, z wyjaśnieniem przesłania artysty, który chce znaleźć odpowiedzi na pytania „na ile sztuka współczesna jest zdeterminowana przez religijną cenzurę?”. Dziennikarz Polsat News pisze

²³ „Kłątwa” – ta sztuka..., op. cit.

²⁴ Zdjęli spektakl..., op. cit.

²⁵ Malejonek: „Kłątwa” to skandal, a nie bunt, „Gazeta Prawna”, <http://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1046734,teatr-klatwa-malejonek.html>.

²⁶ M. Chmielewski, *Akty profanacji i prowokacji wobec sacrum chrześcijan w europejskich mediach. Studium wybranych przypadków*, [w:] *Sacrum w mediach*, red. M. Chmielewski, M. Jodkowski, Lublin 2015.

²⁷ D. d. Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 192–195.

o fragmentach spektaklu, pokazanych przez portal Tvp.Info.pl (z nagrania zdobytego od jednego z widzów)²⁸. Opisuje sceny seksu oralnego kobiety z figurą Jana Pawła II, cytuje monolog aktorki mówiącej o skutkach zorganizowania zbiórki pieniędzy na zabójstwo Jarosława Kaczyńskiego. Przytacza obrazy krzyża, w pewnym momencie ścinanego piłą mechaniczną.

Reakcja rzecznika prasowego Episkopatu Polski ks. Pawła Rytel-Andrianika była cytowana przez kilkanaście redakcji o profilu konserwatywnym (Deon, Radio Maryja, Rzeczpospolita, Niedziela, Gość Niedzielny). Komunikat brzmiał: „spektakl „Kłątwa” ma znamiona bluźnierstwa (...). Podczas spektaklu dokonuje się publiczna profanacja krzyża, przez co ranione są uczucia religijne chrześcijan, dla których krzyż jest świętością”²⁹. W tym stanowisku Kościoła katolickiego jest wskazanie, że w sztuce doszło do profanacji krzyża, znieważenia flagi watykańskiej. Jest w nim apel do wiernych o modlitwę wynagradzającą bluźnierstwa artystów, nazywaną „ekspiacyjną”, której sens nie wyjaśniało większość redakcji reprezentujących poglądy liberalne.

Portal Silesion.pl próbuje animować zainteresowanie tematem przez wyjaśnianie kulturotwórczej funkcji szoku. W nagłówkach artykułów zamieszczonych on line znajdziemy tytuły: „Kłątwa” wywołała burzę i podzieliła Polskę. O co chodzi?” lub „Sztuka zawsze skandalizowała. To, co kiedyś było skandalem, potem jest akceptowane”³⁰. Niektóre media cytują słowa katolików, którym „Golgota Picnic” się podobała. Tak było z dominikaninem o. Tomaszem Dostatnim, który o spektaklu napisał: „Nie jestem nim zgorszony, nie jestem nim obrażony. Choć rozumiem zarazem, że dla wielu moich braci w wierze może on być szokujący, obrazoburczy, obsceniczny i miejscami nie do zaakceptowania w swojej dekonstrukcji przedstawiania wątków religijnych”³¹. Zakonnik tłumaczy, że „język teatru różni się od języka kazań czy katechezy w szkole”, usprawiedliwiając odwagę artystów. Recenzuje sztukę jako „ważną krytykę społeczeństwa konsumpcyjnego z rozpaczą wypływającą ze spojrzenia na kondycję dzisiejszego człowieka” i zachęca do przemyślenia konwencji dekonstrukcji osoby i przesłania Chrystusa, zastosowanej przez artystę z Argentyny. Ten głos wynika z zagłębienia się w przekaz przy pomocy wiedzy o kreacyjnej i symbolicznej funkcji teatru.

²⁸ Seks oralny z figurą Jana Pawła II. Awantura po spektaklu w Teatrze Powszechnym, 21.02.2017, <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-02-21/penis-papiez-i-nawolywanie-do-zabojstwa-kaczynskiego-awantura-po-spektaklu-w-teatrze-powszechnym/>.

²⁹ Rzecznik Episkopatu: Spektakl „Kłątwa” ma znamiona bluźnierstwa, 21.02.2017, <http://episkopat.pl/rzecznik-episkopatu-spektakl-klatwa-ma-znamiona-bluznierstwa/>.

³⁰ K. Głowacka, Spektakl „Kłątwa” podzielił Polskę, Silesion, 25.02.2017, <https://silesion.pl/teatr-powszechny-spektakl-klatwa-podzielil-polske-24-02-2017>.

³¹ O. Dostatni, Obejrzałem „Golgota Picnic”. Nie jestem nim zgorszony, „Gazeta Wyborcza” 20.06.2014, <http://wyborcza.pl/1,75410,16185612,ODostatniObejrzałemGolgotaPicnicNiejestem.html?disableRedirects=true>.

Strategia nr 3: Traktowanie skandalu jako śledztwa

W tej strategii media są dość długo zainteresowane tematem, cytują wypowiedzi z konferencji prasowych, oficjalnych komunikatów, publikują treści obywatelskich petycji. Nie tylko robią zdjęcia z miejsc, gdzie przeciwnicy sztuki próbują blokować wejście do teatru lub ustawiają się w pochodzie, modląc się różańcem. Publikują też zdjęcia i filmy nadsyłane przez widzów. Autorzy angażują się w śledzenie sprawy, informowanie o niej na bieżąco, prowadząc dziennikarską narrację budującą napięcie. „Czy coś wskórają?” – pyta dziennikarz Faktu opisując posłów PiS, którzy w reakcji na „Kłątwe” piszą list protestacyjny do ministerstwa kultury.

O podsycaniu zainteresowania tematem świadczą tytuły artykułów: „Golgota Picnic. Porno skandal w Poznaniu”, „Pornograficzny paszkwil na Jezusa”, „Seks oralny z figurą Jana Pawła II”, podobnie jak zastosowane wykrzykniki i wielkie litery w nagłówkach i śródtytułach. Artykuły publikowane on line zajmują połowę ekranu, a ich autorzy zamieszczają potężne zdjęcia, zatrzymujące w kadrze bulwersujące sceny. Inną próbą zwrócenia uwagi na skandal jest użycie kontrowersyjnego tytułu. Nawet gdy tekst dziennikarza jest o czymś innym, tematycznie szerszym, a motyw sztuki jest traktowany marginalnie, można, tak jak zrobił to Dziennik, zastosować rzucający się w oczy nagłówek: „Arcybiskup Hoser oburzony sztuką teatralną „Kłątwa”. Kloaczna...nawet nie pornografia”³². Hierarcha zestawiony z pornografią jest zbitką piorunującą, z mocą pioruna działa na nieprzekonanych do czytania. Podsumowując, media nagłaśniają problem, śledzą rozwój wydarzeń, same prezentują się w roli detektywa, tropiącego powody skandalu, a czasem podkreślają rolę dobrego policjanta, który chce społeczeństwo albo przestrzec przed „wybrykami” oburzonych katolików, albo dopingować w wysyłaniu petycji i bronić artystów.

Strategia nr 4: Deprecjonowanie (sztuki, skandalu, wierzących)

Strategię obniżania wartości sztuki można zauważyć w wypowiedziach osób krytycznie nastawionych wobec „Golgota Picnic”, takich jak: „bluźnierstwo”, „bluźnierczy spektakl”, „bluźniercza zaraza”, „antykatolicka hucpa”, „pseudo-sztuka”, „wydarzenie, bo sztuką nazwać to bardzo trudno”. Na portalu Solidarni2010.pl widoczne są deprecjonujące wpisy stosujące styl języka

³² Arcybiskup Henryk Hoser oburzony sztuką teatralną, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/543825,arcybiskup-henryk-hoser-szyka-przedstawienie-klatwa-teatr-powszechny-pigulka-dzien-po.html> (data dostępu: 9.03.2018).

potocznego („po prostu, nie lubimy brzydoty i braku kultury w sztuce”) i pseudokrytycznego („wolne od rozumu, kultury i etyki dzieło”³³). W celu obniżenia rangi spektaklu wypowiadają się w mediach politycy i przedstawiciele wspólnot religijnych. Poseł Robert Winnicki, prezes Ruchu Narodowego, powiedział podczas konferencji prasowej w Sejmie: „ten spektakl to szambo”³⁴. Przed protestem w Łodzi, Władysław Ciemnicki, członek Rady Katolików Świeckich, powiedział: „Jest to smutne zdarzenie, które wpisuje się w ciąg zjawisk określanych mianem kultury, a tak naprawdę stanowi jej zaprzeczenie. Zarówno w warstwie twórczej, jak i obrębie kultury osobistej. Takie prowokacyjne zdarzenia dotyczą naszą wrażliwość duchową”³⁵. Portal Niedziela.pl przytacza słowa posła PiS Dominika Tarczyńskiego, który wypowiadał się dla TVP Info: „nikt nie odważyłby się czegoś takiego zrobić muzułmanom czy Żydom. A gdyby w miejsce krzyża dali Koran albo Torę?”³⁶. Podobnie jest z cytatem adwokata Romana Giertycha, który chciał złożyć zawiadomienie do prokuratury, mówiąc: „teatr, który promuje płatne zabójstwo Jarosława Kaczyńskiego to nie sztuka, ale przestępstwo”³⁷. Wiele portali często cytowało wpis Giertycha na Twitterze i jego opinię na prywatnym koncie na Facebooku. Specyficzną odmianą deprecjonowania „Klątwy” było wycofanie patronatu nad jej premierą przez Polskie Radio, którego rzecznik prasowy argumentował: „medium publiczne nie może firmować treści niezgodnych z zapisami ustawy o radiofonii i telewizji dotyczącymi poszanowania przekonań religijnych”³⁸.

Również sami dziennikarze deprecjonują skandal, pomijając obsceniczne wątki, skupiając się na koncepcji świata przedstawionego w sztuce. „Reżyser pokazując życie znudzonego i wygodnego człowieka Zachodu, nawiązuje do męki Jezusa na krzyżu”³⁹ – tak wygląda recenzja Super Expressu. Inni

³³ Informujemy na bieżąco!!! Błuzniercy drwią z katolików, <http://solidarni2010.pl/28288-informujemy-na-biezacombpsnbpsbluzniercy-drwia-z-katolikow---golgota-picnic-w-bydgoszczy-poznaniu-i-warszawie.html>.

³⁴ Mamy do czynienia z szambem, <https://www.magnapolonia.org/mamy-do-czynienia-z-szambem-mlodziez-wszechpolska-o-spektaklu-klatwa-konferencja-prasowa/>.

³⁵ Łódź: Różaniec przed projekcją spektaklu Golgota Picnic, Polonia Christiana, <http://www.pch24.pl/lodz--rozaniec-przed-projeckja-spektaklu--golgota-picnic-,23825,i.html#ixzz5DrxQLpu1>; <http://gosc.pl/doc/2066376.Rozaniec-przed-projeckja-Golgota-Picnic>.

³⁶ Warszawa: wnioski do prokuratury ws. spektaklu „Klątwa”, „Niedziela” 21.02.2017, <http://niedziela.pl/arttykul/27290/Seans-nienawisci-Zbiorka-na-zabojstwo>.

³⁷ Klątwa w Teatrze Powszechnym wywołała awanturę <http://wyborcza.pl/7,112395,21400986,klatwa-w-teatrze-powszechnym-wywolala-awanture-episkopat.html?disableRedirects=true>; Giertych ostro o Klątwie, „Do Rzeczy” <https://dorzeczy.pl/kraj/22545/Giertych-ostro-o-Klatwie-Teatr-ktory-promuje-platne-zabojstwo-Kaczynskiego-to-nie-sztuka-ale-przestepstwo.html>.

³⁸ Wypowiedź rzecznika Polskiego Radia, Łukasza Kubiaka, <https://www.press.pl/tre-sc/47569,polskie-radio-wycofalo-patronat-nad-spektaklami-teatru-powszechnego>.

³⁹ Reżyser „Golgota Picnic”: Mam prawo tworzyć sztukę, która obraża, „Super Express” <http://www.se.pl/wiadomosci/polska/ludzie-sa-oburzeni-w-calym-kraju-odbeda-sie-protesty-prze-ciwko-sztuce-golgota-picnic409261.html>.

odwracają proporcje, wskazując na inne problemy. „Ta afera to duża przesada”, mówi Szymon Szykowski, szef klubu radnych PiS. „Trzeba zastanowić się czy Malta Festival Poznań nadal realizuje misję publiczną”⁴⁰, cytuje go Super Express. O „Kłątwie” Aneta Kyzioł pisała, że nie jest bluźniercza, tylko odważna, a kontrowersyjne są według niej dwa elementy: „scena fellatio zfigurą Jana Pawła II”, czyli „obrzęd” i prośba jednej aktorki o podniesienie rąk przez te kobiety, które dokonały aborcji, co redaktorka określiła „władzą nad własnym ciałem i zdrowiem”⁴¹.

Inną odmianą tej strategii medialnej jest deprecjonowanie katolików, mówiących o obrażaniu uczuć religijnych. Redaktorka Polityki drwiąco pyta: „Skąd to święte oburzenie?” i nie odpowiada na postawione pytanie, nie dociera do osób oburzonych, a recenzja ma wydźwięk subiektywny. W artykule używa ironicznego stylu, zachęcając na końcu: „oto najbardziej obrazoburczy i bluźnierczy spektakl tego stulecia. Z bólem serca Państwu polecam”⁴². Ma tu miejsce zabieg kreowania negatywnej zbiorowości („oburzyl się ci co zwykłe”, „ci obrońcy wartości”) oraz ironiczny stosunek do powodu sprzeciwu („tak delikatne ponoć uczucia religijne”). Z kolei, strategia kwestionowania wartości artysty jest zauważalna na portalach internetowych redakcji konserwatywnych. O reżyserze „Golgota Picnic” mówi się tam „pseudoartysta” lub pomijając jego nazwisko. O reżyserze „Kłątwy” pisze się „artysta z Chorwacji”. W internetowych recenzjach obecne są też mechanizmy stygmatyzacji, zwłaszcza w narracjach przeciwników spektakli, używających słowotwórstwa etykietującego dla opisu wrogich sobie grup: „lewacy”, „homolewacy” lub „homolewactwo”.

Nadawcy medialni, zarówno konserwatywni, jak i liberalni, stosują metody wysmiania przeciwników, podkreślania wyższości swoich argumentów, a to przecież skuteczne metody obniżania wiarygodności, znane już w klasycznych podręcznikach retoryki. Mało jest obiektywnych analiz problemu, chociażby pochylenia się nad etymologią słowa „bluźnierstwo” i jego wielokontekstowym znaczeniem. Widoczne są jedynie przykłady pogardy liberalnych dziennikarzy wobec przywiązania do symbolu krzyża, co A. Draguła, znany historyk sztuki zajmujący się relacjami między sacrum a profanum, nazwałby „śmiechem bluźnierczym”⁴³.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Skąd to święte oburzenie Kłątwa w Teatrze Powszechnym? „Polityka” 22.02.2017, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1695242,2,skad-to-swiete-oburzenie-klatwa-w-teatrze-powszechnym.read>.

⁴² Ibidem.

⁴³ A. Draguła, *Sacrum zdeformowane. O prasowych karykaturach religijnych i reakcjach na nie*, [w:] *Sacrum w mediach*, red. M. Chmielewski, M. Jodkowski, D. Sonak, J. Woźniak, Lublin 2015.

Strategia nr 5: Aktywizacja do działania

Media nagłaśniają zachowania komunikacyjne i perswazyjne różnych nadawców. Odnotowują apel posła Winnickiego, który odwołuje się do patriotyzmu i poczucia przyzwoitości: „Wzywam panów ministrów, (...) by zareagowali”⁴⁴. Tabloid Fakt pisze o liście posłów PiS do ministra kultury, w którym żądają oni „obrony interesów osób wierzących”⁴⁵. Sprzeciw wobec żonglowania symbolami religijnymi redakcja nazywa „interesami”, a już w innym miejscu podkreśla racje osób zgorszonych, bo pisze: „Niestety, sztuka jest przekroczeniem granic dobrego smaku”⁴⁶. Innym rodzajem aktywności internetowej apelującej o wspólną reakcję są wpisy na portalach o charakterze prawicowym. Działaczka ONR na jednej z takich stron używa słowa „my” na określenie wspólnoty, do której się odwołuje: „Jako katolicy mamy obowiązek bronić naszych wartości religijnych. Szydzenie z Kościoła Katolickiego nie może być uznawane za sztukę”⁴⁷. Zachęca do podpisania petycji „Stop bluźnierczej Kłątwie! Stop finansowaniu jej z publicznych pieniędzy”. Uwagę zwraca tu nie tylko silna emocjonalizacja przekazu, ale głównie odwoływanie się do grupowej tożsamości katolików i ich powinności, czyli obronie wartości związanych z religią. Reakcję widać też w inicjatywie Instytutu Ordo Iuris, który zadeklarował bezpłatną pomoc prawną osobom, których uczucia religijne zostały naruszone w trakcie spektaklu. Działacze Instytutu wysłali skargę na spektakl „Kłątwa” do Rady Europy⁴⁸.

Na portalu Solidarni2010.pl, będącym przykładem dziennikarstwa amatorskiego⁴⁹, w związku z wystawieniem sztuki „Golgota Picnic”, znajdują się apele nawołujące do bycia w miejscach, gdzie sztuka ma być grana, czytana lub transmitowana. Co ciekawe, przed perswazją pojawia się diagnoza sytuacji kryzysowej, interpretacja zagrożenia: „Golgota” rozlewa się po Polsce! Na bieżąco informujemy o miastach i teatrach, które powinniśmy, jako katolicy, „odwiedzić”, by powstrzymać bluźnierstwo!”⁵⁰. Użycie metaforyki wo-

⁴⁴ R. Winnicki: Spektakl „Kłątwa” obraża uczucia religijne, Radio Maryja, 21.02.2017, <http://www.radiomaryja.pl/informacje/r-winnicki-spektakl-klatwa-obraza-uczucia-religijne-zareagowac-policja/>.

⁴⁵ Sztuka porno na Malta Festiwal!, „Fakt” 11.04.2014, <http://www.fakt.pl/kobieta/plotki/sztuka-porno-na-malta-festiwal-skandaliczna-sztuka-golgota-picnic/3k9eepz>.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ M. Chochulska: Kłątwa, <https://kierunki.info.pl/2017/03/monika-chochulska-klatwa/>.

⁴⁸ Ordo Iuris interweniuje w Radzie Europy, <http://prawo.pl/46394-ordo-iuris-interweniuje-w-radzie-europy-w-zwiazku-ze-spektaklem-klatwa/>; <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/ordo-iuris-oferuje-pomoc-prawna-osobom-ktorych-uczucia-naruszyla-klatwa/htyjhw>

⁴⁹ O internecie nazywanym medium demokratycznym zob. D. Żuchowska-Skiba, M. Stojkow, *Internet nową przestrzenią publiczną, czy nową sferą publiczną?*, [w:] *Nie tylko internet...*, op. cit., s. 112–113.

⁵⁰ PROTESTUJMY! Odrażająca wersja „Kłątwy” Wyspiańskiego i TVP-Antykultura – aktualizacja non stop, <http://solidarni2010.pl/34722-protestujmy-odrazajaca-wersja-klatwy-wyspianskiego-i-tvp-antykultura---aktualizacja-non-stop.html>.

jennej po raz kolejny dowodzi, że artyści są przeciwnikami, których należy obezwładnić lub ograniczyć ich szkodliwość społeczną. Redaktorzy tego portalu na bieżąco informują o skuteczności swoich działań, co widać w wpisie z 16 kwietnia 2014 r. („trwa blokada warszawskiego teatru, megafony, zagłuszanie sztuki przez głośne megafony, transparenty, modlitwa prowadzona przez księdza Małkowskiego”). Piszą też o inicjatywach w różnych miastach Polski, w Krakowie, Bydgoszczy, Łodzi, Lublinie, Wrocławiu, Białymstoku. W niektórych przypadkach wyjaśniają cel spotkań, gdy ma odbyć się modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego „w intencji przebłagalnej za grzech publicznego bluźnierstwa” oraz modlitwa różańcowa, która będzie miała „charakter ekspiacyjny za planowaną projekcję bluźnierczego pseudo-spektaklu”⁵¹. Kalendarium protestów ma charakter interaktywny, każdy z organizatorów może wpisać tu swoje inicjatywy.

Retoryka zachęcania do protestów ma różnorodne style i topoty. Są tam zachęty typu: „Szanowni Państwo, (...) spotkajmy się wszyscy (...) z różańcami w rękach. Będziemy protestować, by do bluźnierczych odczytów i projekcji nie doszło”. Są też ostrzejsze apele zachęcające do wstrzymania działań artystycznych: „Nie dopuścimy do spektakli i czytania tekstu!”. Do mobilizacji o charakterze logistycznym autor kolejnego wpisu zachęca: „zabierzmy ze sobą flagi narodowe, transparenty, banery oraz akcesoria dźwiękowe. Opowiedzmy się po stronie PRAWDY!”. Zachętę stanowią też informacje o konkretnych księżach, którzy mają uczestniczyć w protestach i modlitwach. W tej komunikacji perswazyjnej uwagę zwraca nadawca grupowy i topos wspólnoty („Prosimy o pełną mobilizację. Przybadźmy jak najliczniej”). Niektóre zaproszenia są redagowane w stylu patetycznym typowym dla propagandy („Przyjdź stawać w obronie wiary godności”⁵²), inne epatują ciekawie brzmiącym określeniem wydarzenia, utworzonego na Facebooku, jak np. „Koniec z „Kłątwa”! Oblężenie Teatru Powszechnego!”⁵³ lub „Publiczny Różaniec”, organizowany przez Krucjatę Młodych⁵⁴. Jednym z ciekawych wydarzeń jest „Krucjata Różańcowa”. Na kanale You Tube zamieszczony został 12-minutowy film, nagrany telefonem, bez narratora i komentatora. Widać na nim dziesiątki ludzi pod Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie odmawiających modlitwy i trzymających transparenty z hasłami: „Stop bluźnierstwom i szyderstwom z męki Chrystusa”⁵⁵. Być może modlący się z różańcami uprawiają w ten sposób „kontestację społeczną”, rozumianą jako publiczna manifestacja w jawnych protestach⁵⁶. Zauważalny jest, podobnie jak w in-

⁵¹ Do modlących włączali się członkowie Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę, Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej, zakonnice z Wrocławia (karmelitanki, boromeuszki), księża.

⁵² PROTESTUJMY..., op. cit.

⁵³ I tak tam będziemy, <http://www.pch24.pl/i-tak-tam-bedziemy-.51791.i.html>.

⁵⁴ Publiczny Różaniec, <https://www.facebook.com/events/2014068492162583/>.

⁵⁵ Krucjata Różańcowa vs. Golgota Picnic, <https://www.youtube.com/watch?v=7U7MZ20Qzhk>.

⁵⁶ M. Golka, op. cit.

nych omawianych już przypadkach, emocjonalny wymiar uczestnictwa protestujących, wykorzystujący tradycję religijną: marsze, msze, czuwania, wspólne modlitwy⁵⁷.

Strategia nr 6: Fetyszycacja sztuki

Kolejna strategia mediów koncentruje się na wypowiedziach kreujących wizerunek artystów jako wyrazieli buntu, zwłaszcza buntu wobec publiczności konserwatywnie myślącej o symbolach religijnych i nieprofanowaniu kulturowych świętości. Pisząc o „Kłątwie” redaktorzy Krytyki Politycznej zapowiadają „zapuszczanie się poza granicę rzadko przekraczaną w polskiej sferze publicznej”⁵⁸ i „lunapark z prowokacjami”. Maciej Ulewicz z Polsat News po premierze „Kłątwy” pisze w internecie: „sztuka jest genialna”, to „brutalna wypowiedź polityczna teatru”, a sama sztuka jest potrzebna, „by pokazać nasz duszny światopoglądowo zaścianek”⁵⁹.

W mediach społecznościowych grupa internautów z Poznania zakłada grupę „Wystawmy Golgota Picnic”, proponując aranżację scenografii w ogrodzie, garażu lub „miejscu, gdzie wolność ekspresji nie będzie ograniczona przez władze miasta, czy arcybiskupa”⁶⁰. Spektakl pełni według nich funkcję „diagnozy warunków możliwości wolnej debaty w sztuce we współczesnej Polsce”, a prowokacje mają na celu „spolaryzowanie podziałów i ujawnienie represyjnych mechanizmów naszej sfery publicznej”⁶¹. W tej strategii mieści się głos samego artysty Rodrigo Garcii, którego cytuje Super Express: „Nie obchodzi mnie, że moja sztuka kogoś obraża. Żyjemy w ustroju demokratycznym. Mam prawo tworzyć to, co chcę”⁶². Socjologowie sztuki lub teatrolodzy będą mieli przeciwne zdania. Jeden z nich powie, że artyści chcą mieć wolność inną niż wszyscy, „wychodzą od mniemania, że powinny im przysługiwać prawa, których inni nie posiadają”⁶³. obrońcy wolności w sztuce przytoczą z kolei argumenty popierające kontrowersję w spektaklach, ponieważ kiedyś „protestowano, krzyczano, wychodzono z budynku, rzucano pomidorami. Po latach okazywało się, że były to ważne artystyczne wydarzenia, które wpisały się na trwałe do historii teatru”⁶⁴.

⁵⁷ D. d. Porta, M. Diani, op. cit., s. 197.

⁵⁸ „Kłątwa” – ta sztuka to..., op. cit.

⁵⁹ Seks oralny..., op. cit.

⁶⁰ Zdjęli spektakl..., op. cit.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Reżyser „Golgota Picnic”: Mam prawo tworzyć sztukę, która obraża, 27.06.2014, <https://www.tvn24.pl/poznan,43/rezyser-golgota-picnic-mam-prawo-tworzyc-sztuke-ktora-obraza,443958.html>.

⁶³ M. Golka, op. cit., s. 111.

⁶⁴ „Kłątwa” w Teatrze..., op. cit.

Szokowanie w teatrze popierają niektórzy intelektualiści, artyści i osoby publiczne, przekazując swoje oświadczenie prezydentowi kraju. W działaniach „oburzonych” widzą zagrożenie dla kultury, która według nich powinna być „chroniona przed cenzurą, ignorancją i przemocą z taką siłą, z jaką broni się ojczyzny przed zniewoleniem”⁶⁵. Widać tu próbę stawiania wspólnego mianownika dla takich wartości jak wolność kultury i wolność państwa poprzez przywoływanie wątków patriotycznych.

W tej strategii medialnej skandal artystyczny nie jest definiowany jako skandal, ani tym bardziej bluźnierstwo, ponieważ jest traktowany jako niezależny głos artysty odpowiedzialnego za mówienie o kulturotwórczej roli sztuki w społeczeństwie. obrońcy artysty, przeciwnicy cenzury proponowanej przez środowiska katolickie, interweniują u władz państwowych, oczekując reakcji państwowych instytucji, co może wskazywać na ich zaufanie do zasad demokracji.

Medialny obraz świata z „bluźnierstwem” w tle

Poruszany problem znajduje się na styku czterech płaszczyzn analitycznych: sztuki, prawa karnego i kryminologii, socjologii i nauki o mediach. Sześć omówionych strategii komunikacyjnych mediów oscylowało między stereotypizacją przeciwników, podsycaniem zainteresowania tematem a tworzeniem sensacyjnych doniesień i aktywizacją społeczną. Wszystkie dowodzą, że mediatyzacja religii⁶⁶ ma w polskiej przestrzeni medialnej swoje specyficzne miejsce.

Media, mimo wstępnych deklaracji, nie zajmowały się wyjaśnianiem powodu sporu. Portale internetowe prezentowały określone perspektywy, nie były jednak obiektywne, raz były przychylnie artystom i nieprzychylnie katolikom, innym razem odwrotnie. Informowały o sprzeciwie różnych środowisk (PiS, Ruchu Narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej, Kościoła, Obywateli Kultury, indywidualnych internautów). Prezentowały teksty oficjalnych komunikatów Kościoła, skany dokumentów i cytaty z obywatelskich petycji. Jednak formatem i stylistyką artykułów media ujawniały swój światopogląd, zazwyczaj opowiadanie się za którąś ze stron. Poprzez tytuły, nagłówki, strukturę tekstów i dobór osób do wywiadów brały udział w konfliktowaniu środowiska konserwatywnego i liberalnego. Silną polaryzację świata społecznego było widać w stosunku dziennikarzy do języka, jego stylu, toposów i figur retorycznych. Świadczą o tym metafory (konfliktu, wojny, bitwy), a także style wypowiedzi, poddane stereotypizacji, emocjonalizacji, hiperbo-

⁶⁵ Zdjęli spektakl..., op. cit.

⁶⁶ R. Sierocki, *Mediatyzacja i mediacja religii*, [w:] *Media i religia. Nowy kontekst komunikacji*, R. Sierocki, M. Sokolowski, A. Zduniak (red.), Toruń 2016, s. 38

lizacji⁶⁷ (oburzenie zwolenników artystów, nadgorliwość modlących się różańcem), a także brutalizacji („bojówkarze”).

Dziennikarze opisywali protesty za pomocą sensacyjnych tytułów o charakterze sloganów, bez głębszego omówienia osobistego przywiązania katolików do symboli religijnych⁶⁸. Mało kto odnotował korelację między religią a demokracją, a zwłaszcza fakt, iż wiele symboli z przestrzeni publicznej ma swoje korzenie w chrześcijaństwie⁶⁹. Dodatkowo, media cytowały siebie nawzajem, nie kryjąc tych zapożyczeń („jak relacjonuje gazeta.pl, jak podaje TVN24, źródło: Wyborcza”), co można interpretować jako odejście od tradycyjnego dziennikarstwa sprawdzającego wiarygodność źródeł i szukającego bezpośrednich informatorów, ponieważ zlepki cytatów i raz już przytoczonych faktów budują historie żyjące swoim życiem. Łatwo wtedy o schematyzację ze szkodą dla istoty rzeczy. Rzetelnego dziennikarstwa również. W wielu przypadkach można było zauważyć tendencje do tabloidyzacji tematu, znanej z gatunków żółtego dziennikarstwa (*yellow journalism*), będącego prototypem tabloidów. Sensacyjność konfliktu między dwoma stronami brała górę nad merytoryczną informacją o motywacji artystów czy źródłach niezadowolonych zaangażowanych w protesty.

Analiza przypadków kontrowersyjnych spektakli dowiodły, że atrybuty związane ze śmiercią Jezusa Chrystusa (krzyż i Golgota jako miejsce śmierci), jak też wizerunki Świętych (Jan Paweł II) są tematami arcydelikatnymi i przeciwnicy „sztuk bluźnierczych” nie zgadzają się na desakralizację symboli, a zwłaszcza ich oderwanie od rzeczywistości religijnej⁷⁰ i potraktowanie wyłącznie jako narzędzia do tworzenia sztuki. Reagują więc na występy artystów, widząc w nich przestępstwo z art. 196 kodeksu karnego, organizując on-line akcje społeczne odbywające się w świecie off-line. Korzystają z mediów społecznościowych w celu nagłośnienia sprawy i zbudowania wspólnoty, co dowodzi prawdziwości tezy Manuela Castellsa, piszącego o „generujących wzajemność i wsparcie”⁷¹ relacjach w internecie. Ich działania, choć krytykowane i nazywane cenzurą⁷², mieszczą się w definicji protestu, rozu-

⁶⁷ Hiperbolizacja jest cechą świata konstruowanego przez dziennikarstwo tabloidowe, ze względu na niską jakość treści tabloidy nazywane są „brukowcami”. P. Grochowski, *Folklorystyczny wymiar współczesnych tabloidów*, [w:] idem, *Jarmark tradycji. Studia i szkice folklorystyczne*, Toruń 2016, s. 241.

⁶⁸ D.d. Porta, M. Diani, op. cit.

⁶⁹ Jest tak chociażby z flagą Unii Europejskiej, której pomysłodawca Arsène Hertz inspirował się Apokalipsą św. Jana i osobą Maryi, zob. S. Sagan, V. Serzhanowa, *Symbole państw współczesnych*, „Studia Prawnoustrojowe” 2011, nr 13, s. 343–354.

⁷⁰ N. Moćko, *Sacrum vs reklama, czyli o tym, czy wszystkie chwytły w marketingu dozwolone?*, [w:] *Wirtualne targowisko*, tom 1, op. cit., s. 192.

⁷¹ M. Castells, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2007, s. 365.

⁷² J. Holda, *Twórczość jako podstawowe prawo człowieka. Granice swobody twórczości*, [w:] *Ochrona praw człowieka w Polsce po 1989 roku na tle standardów międzynarodowych. Wybrane zagadnienia*, J.A. Rybczyńska, A. Demczuk (red.), Lublin 2012, s. 136.

mianego jako „nierutynowe sposoby wywierania wpływu na procesy społeczne i kulturowe”⁷³. Może to oznaczać, że stereotypowa religijność Polaków, oceniana jako „tradycjonalistyczna”⁷⁴, nabiera nowych form ekspresji i zaczyna przypominać zaangażowanie obywatelskie.

Patrząc na aktywność mediów w informowaniu o skandalach artystyczno-religijnych w perspektywie społeczno-kulturowej, można uznać, że osoba Chrystusa, krzyż, św. Jan Paweł II są w Polsce tematami tabu. Mówiłaby o tym definicja tabu jako zjawiska kulturowego obejmującego „wszystko to, co jest objęte zakazem społecznym (czasem również prawnym); są to zachowania, których nie należy praktykować i tematy, jakich nie należy poruszać w danej społeczności, (...) ponieważ są uznawane za kontrowersyjne”⁷⁵. Reakcja grup zgorszonych profanacją krzyża dowodzi żywotności tożsamości katolika, a spotkania modlitewne o charakterze ekspiacyjnym są przejawem światowej tendencji wzrostu liczby ruchów konserwatywnych i tradycyjnych, opisywanej przez socjologów religii⁷⁶.

Reakcje na „Golgotę Picnic” i „Kłatwę” pokazały, że postulat wolności artystycznej i diagnoza cenzury religijnej w Polsce zderzyły się z buntem osób konserwatywnie myślących o związkach współczesnej sztuki i religii. Przykłady podobnych protestów we Francji i Belgii dowodzą, że Polska nie jest odosobnionym przypadkiem sprzeciwu wobec kontrowersyjnych pomysłów artystów. Można przypuszczać, że w przyszłości artyści będą walczyli o wolność wypowiedzi w sądach, oddając swoją wrażliwość pod osąd ekspertów od prawa karnego. Z drugiej strony, z powodu braku wycucia tabu w kulturze i silnego konserwatyizmu Polaków wobec symboli religijnych, mogą być bojkotowani, nawet marginalizowani, co skutkuje przeniesiem ich działalności do przestrzeni alternatywnej, dalekiej od tzw. mainstreamu. Środowiska religijne z kolei, będą coraz częściej wystawiane na próbę obrony symboli i swojej tożsamości, ponieważ nic tak nie zachęca do łamania zasad i norm, jak biblijny zakazany owoc, rozumiany jako szokowanie, przekraczanie granic, żonglowanie tabu. Będą po niego sięgać twórcy kultury, a w kampaniach wyborczych również politycy.

⁷³ D. d. Porta, M. Diani, op. cit., s. 183.

⁷⁴ J. Piekutowski, *Jeden, tradycyjny, zbiorowy, niepapiński*, „Tygodnik Powszechny” 14.01.2018 nr 3, s. 32.

⁷⁵ B. Maliszewski, *Co się kryje pod tym słowem? Analiza znaczeń wyrazu tabu i jego kolokacji*, [w:] *Tabu w procesie globalizacji kultury*, red. A. Małycka, K. Sobstyl, s. 61–62.

⁷⁶ J. Majewski, op. cit., s. 15.

Wykaz literatury

- Arcybiskup Hoser oburzony sztuką teatralną „Kłątwa”*: Kloaczna...nawet nie pornografia, „Dziennik” 1.03.2017.
- Biłgorajski A., *Wolność wypowiedzi versus wolność religijna*, Warszawa 2015.
- Butkiewicz H., Gralczyk A. (red.), *Wirtualne targowisko. O reklamie marketingu i promowaniu się w Internecie*, tom 1, Warszawa 2017.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, Warszawa 2007.
- Chmielewski M., *Akty profanacji i prowokacji wobec sacrum chrześcijan w europejskich mediach. Studium wybranych przypadków*, [w:] Chmielewski M., Jodkowski M. (red.), *Sacrum w mediach*, Lublin 2015.
- Chochulska M., *Kłątwa*, <https://kierunki.info.pl/2017/03/monika-chochulska-klatwa/> (data dostępu: 9.03.2018).
- Czerner A., Nieroba E. (red.), *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, Opole 2011.
- Czyżewski M., *Wokół analizy ramowej jako perspektywy badawczej*, [w:] Gackowski T. (red.), *Zawartość mediów, czyli rozważania nad metodologią badań medioznawczych*, Warszawa 2011.
- Domagała B., *Konserwatywny i liberalny dyskurs religijny w Polsce*, [w:] Sierocki R., Sokołowski M., Zduniak A. (red.), *Media i religia. Nowy kontekst komunikacji*, Toruń 2016.
- Draguła A., *Sacrum zdeformowane. O prasowych karykaturach religijnych i reakcjach na nie*, [w:] Chmielewski M., Jodkowski M., Sonak D., Woźniak J. (red.), *Sacrum w mediach*, Lublin 2015.
- Gackowski T. (red.), *Zawartość mediów, czyli rozważania nad metodologią badań medioznawczych*, Warszawa 2011.
- Giertych ostro o Kłątwie*, „Do Rzeczy” 21.02.2017.
- Głowacka K., *Spektakl „Kłątwa” podzielił Polskę*, *Silesion*, 25.02.2017, <https://silesion.pl/teatr-powszechny-spektakl-klatwa-podzielil-polske-24-02-2017> (data dostępu: 9.03.2018).
- GOLGOTA PICNIC - z różańcami w rękach blokowali wejście na czytanie sztuki!*, „Super Express” 26.06.2014.
- Golka M., *Paradoksy wolności*, Warszawa 2017.
- Grochowski P., *Folklorystyczny wymiar współczesnych tabloidów*, [w:] Grochowski P., *Jarmark tradycji. Studia i szkice folklorystyczne*, Toruń 2016.
- Hołda J., *Twórczość jako podstawowe prawo człowieka. Granice swobody twórczości*, [w:] Rybczyńska J. A., Demczuk A. (red.), *Ochrona praw człowieka w Polsce po 1989 roku na tle standardów międzynarodowych. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2012.
- I tak tam będziemy*, <http://www.pch24.pl/i-tak-tam-bedziemy-51791,i.html> (data dostępu: 28.04.2018).
- Informujemy na bieżąco!!! Bluźniercy drwią z katolików*, <http://solidarni2010.pl/28288-informujemy-na-biezacnbspnbspbluzniercy-drwia-z-katolikow---golgota-picnic-w-bydgoszczy-poznaniu-i-warszawie.html> (data dostępu: 9.03.2018).
- Jacek Żakowski przeprosił w TOK FM za słowa Jana Wróbla o „Kłątwie”. To było podanie o pracę w TVP*, <http://www.wirtualnemedial.pl/artukul/jacek-zakowski-w-tok-fm-przeprasza-za-slowa-jana-wrobla-o-klatwie#> (data dostępu: 8.05.2018).
- Janyga W., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010.

- Jaworski D., Müller M., *Kodeks Boga nie chroni, Rozmowa z A. Zollem*, „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 3.
- Jenkins H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007.
- Kapla P., *Protesty uliczne przyczyną zmiany decyzji politycznych*, [w:] Butkiewicz M., Gralczyk A. (red.), *Wirtualne targowisko. O reklamie marketingu i promowaniu się w Internecie*, tom 1, Warszawa 2017.
- Kłątwa w Teatrze Powszechnym wywołała awanturę*, „Gazeta Wyborcza” 21.02.2017.
- Krucjata Różańcowa vs. Golgota Picnic*, <https://www.youtube.com/watch?v=7U7MZ20Qzhk> (data dostępu: 28.04.2018).
- Lisowska-Magdziarz M., *Media powszednie*, Kraków 2009.
- Łódź: Różaniec przed projekcją spektaklu Golgota Picnic*, Polonia Christiana, <http://www.pch24.pl/lodz--rozaniec-przed-projekcja-spektaklu--golgota-picnic,23825,i.html#ixzz5DrxqLpu1>; <http://gosc.pl/doc/2066376.Rozaniec-przed-projekcja-Golgota-Picnic> (data dostępu: 9.03.2018).
- Majewski J., *Religia, media, mitologia*, Gdańsk 2010.
- Majmurek J., „*Kłątwa*” - ta sztuka to koszmar dobrej zmiany, „Krytyka Polityczna” 19.02.2017.
- Malejonek: Kłątwa to skandal, a nie bunt*, „Gazeta Prawna” 30.05.2017.
- Maliszewski B., *Co się kryje pod tym słowem? Analiza znaczeń wyrazu tabu i jego kolokacji*, [w:] Małyńska A., Sobstyl K. (red.), *Tabu w procesie globalizacji kultury*, Lublin 2016.
- Mamy do czynienia z szambem*, <https://www.magnapolonia.org/mamy-do-czynienia-z-szambem-mlodziez-wszechpolska-o-spektaklu-klatwa-konferencja-prasowa/> (data dostępu: 9.03.2018).
- Matuchniak-Krasuska A., *O emocjach w sztuce. Szkic socjologiczny*, [w:] Czerner A., Nieroba E. (red.), *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, Opole 2011.
- Moćko N., *Sacrum vs. reklama, czyli o tym, czy wszystkie chwytły w marketingu dozwolone?*, [w:] Butkiewicz M., Gralczyk A. (red.), *Wirtualne targowisko. O reklamie marketingu i promowaniu się w Internecie*, tom 1, Warszawa 2017.
- O. Dostatni: *Obejrzałem „Golgota Picnic”. Nie jestem nim zgorzszony*, „Gazeta Wyborcza” 20.06.2014.
- Ordo Iuris interweniuje w Radzie Europy*, <http://prawy.pl/46394-ordo-iuris-interweniuje-w-radzie-europy-w-zwiazku-ze-spektaklem-klatwa/> (data dostępu: 28.04.2018).
- Ordo Iuris oferuje pomoc prawną*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/ordo-iuris-oferuje-pomoc-prawna-osobom-ktorych-uczucia-naruszyla-klatwa/htyjhw> (data dostępu: 28.04.2018).
- Piekutowski J., *Jeden, tradycyjny, zbiorowy, niepapięski*, „Tygodnik Powszechny”, 2018, nr 3.
- Porta da D., Diani M., *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, Kraków 2009.
- PROTESTUJMY! Odrażająca wersja „Kłątwy” Wyspiańskiego i TVP-Antykultura – aktualizacja non stop*, <http://solidarni2010.pl/34722-protestujmy-odrazajaca-wersja-klatwy-wyspianskiego-i-tvp-antykultura---aktualizacja-non-stop.html/> (data dostępu: 9.03.2018).
- Przywara P., *McLuhanowska retribalizacja na przykładzie Internetu*, [w:] Mucha J. (red.), *Nie tylko internet*, Kraków 2010.
- Publiczny Różaniec*, <https://www.facebook.com/events/2014068492162583/> (data dostępu: 28.04.2018).
- Puzynina J., *Garść myśli o problemach tabu*, [w:] Małyńska A., Sobstyl K. (red.), *Tabu w procesie globalizacji kultury*, Lublin 2016.

- Reżyser „Golgota Picnic”: *Żyjemy w demokracji! Mam prawo tworzyć sztukę, która obraża*, „Super Express” 27.06.2014, http://www.se.pl/wiadomosci/polska/ludzie-sa-oburzeni-w-calym-kraju-odbeda-sie-protesty-przeciwno-sztuce-golgota-picnic_409261.html (data dostępu: 9.03.2018).
- Rzecznik Episkopatu: *Spektakl „Kłątwa” ma znamiona bluźnierstwa*, 21.02.2017, <http://episkopat.pl/rzecznik-episkopatu-spektakl-klatwa-ma-znamiona-bluznierstwa/> (data dostępu 9.03.2018).
- Rybczyńska J. A., Demczuk A. (red.), *Ochrona praw człowieka w Polsce po 1989 roku na tle standardów międzynarodowych. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2012.
- Sagan S., Serzhanowa V., *Symbole państw współczesnych*, „Studia Prawnoustrojowe” 2011, nr 13.
- Seks oralny z figurą Jana Pawła II. Awantura po spektaklu w Teatrze Powszechnym*, Polsat News, 21.02.2017, <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-02-21/penis-papiez-i-nawolywanie-do-zabojstwa-kaczynskiego-awantura-po-spektaklu-w-teatrze-powszechnym/> (data dostępu: 9.03.2018).
- Sierocki R., *Mediatyzacja i mediacja religii*, [w:] Sierocki R., Sokołowski M., Zduniak A. (red.), *Media i religia. Nowy kontekst komunikacji*, Toruń 2016.
- Skąd to święte oburzenie Kłątwa w Teatrze Powszechnym?*, „Polityka” 22.02.2017.
- Sztuka porno na Malta Festiwal!*, „Fakt” 11.04.2014.
- Warszawa: wnioski do prokuratury ws. spektaklu „Kłątwa”*, „Niedziela” 21.02.2017.
- Winnicki: Spektakl „Kłątwa” obraża uczucia religijne*, Radio Maryja, 21.02.2017. <http://www.radiomaryja.pl/informacje/r-winnicki-spektakl-klatwa-obraza-uczucia-religijne-zareagowac-policja/> (data dostępu: 9.03.2018).
- Wypowiedź rzecznika Polskiego Radia, Łukasza Kubiaka*, „Press” 21.02.2017, <https://www.press.pl/tresc/47569.polskie-radio-wycofalo-patronat-nad-spektaklami-teatru-powszechnego> (data dostępu: 9.03.2018).
- Zdjęli spektakl przez oburzonych. Jest list do prezydenta RP*, „Wprost” 23.04.2014.
- Żakowski przeprosza za słowa Wróbla o „Kłątwie”*, TOK FM, 3.03.2017, <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103454,21446585,zakowski-przeprosza-za-slowa-wrobla-o-klatwie-i-apeluje-do.html> (data dostępu: 8.05.2018).
- Żuchowska-Skiba D., Stojkow M., *Internet nową przestrzenią publiczną, czy nową sferą publiczną?*, [w:] Mucha J. (red.), *Nie tylko internet*, Kraków 2010.

Summary

The tabloidization of blasphemy. Media strategies in public debate on the limits of artistic freedom and the insult of religious feelings

Key words: religious symbols, artistic scandals, profanity, media, Internet, media narrative, public debate, society.

“Pop-cultural profanities” that are described in the article cause social and criminological consequences. They inform about cultural norms and point to the problem of freedom of expression in democratic societies as well as the subtlety of meanings of religious symbols used by artists in theatre

performances. This issue has a broader social context. On the one hand, there is growing secularization and phenomenon of “privatization of religion” in Europe. On the other hand, the social movements are grounded their cultural identity on religion. The polarization of these two perspectives is easily noticed in the media content. The more shocking artists are, the more innovative Christians reaction is. Outrage usually takes the form of street protests and demonstrations, occupying theatres and public places. Many cases end with lawsuits and debates about the boundaries of art. The content of this article are the media narratives used by professional and amateur journalists in the public debate on the plays of *Golgota Picnic* (2014) and *Klątwa* (2017).

